ZSM

TOP SECRET

Nieregularnik Zespołu Szkół Mechanicznych im. Arki Bożka w Raciborzu

Luty 3/2003 cena: 1 zł

W tym numerze:

- Z życia szkoły
- Tytoń a organizm człowieka!
- 10 pytań do...
- Babski punkt widzenia
- Konkurs

Spis treści:

- Od redakcji
- Z życia szkoły
- Tytoń a organizm człowieka
- Osobowości uczniowskie
- 10 pytań do...
- Babski punkt widzenia
- Warto posłuchać...
- Kącik językowy
- Reklamy
- Konkurs

Opiekun redakcji:

mgr Teresa Psota

Redaktor naczelny:

Wojtek Dutkowski - „DUDEK"

Redaktorzy:

Adam Janas - „Atlantis "

Wiola Piechula i Mirka Kolpińska - „IVETT"

Współpraca - Rafał Czemeryński

Od redakcji...

Cześć!
Miło nam powitać Was znowu i to w okresie pełnym ciepłych uczuć jakie wywołuje dzień 14 lutego. Nastrojeni pozytywnie proponujemy i Wam zrelaksować się przy lekturze naszych felietonów
(nie tylko o miłości), interesującego wywiadu i pewnych prób poetyckich pewnego pierwszoklasisty. Ale to nie wszystko!
Mamy dla Was kolejne nagrody!!!
- tym razem w KONKURSIE MUZYCZNYM. Wystarczy odpowiedzieć na proste pytanie (artykuł „Warto posłuchać...") by wygrać wejściówki do dyskoteki „MAGIC" w Krzyżanowicach. Kupony należy składać u opiekuna redakcji Teresy Psoty w sali nr 43. Nadal zachęcamy do prezentowania Waszej twórczości na naszych łamach. Czekamy na propozycje artykułów lub problemów, którymi Waszym zdaniem warto się zająć. Pozdrawiamy życząc dużo miłości nie tylko na Walentynki !

Dziękujemy za współpracę nauczycielom:

- **dr. inż. Norbertowi Bubie**
- **mgr Danucie Chruściel**
- **mgr. inż. Markowi Chrobokowi**
- **dr. Sławomirowi Janowskiemu**
- **mgr. inż. Janowi Psocie**
- **mgr Władysławie Stanieczek**

Z walentynkowymi pozdrowieniami
REDAKCJA!

Z życia szkoły!

Do dziś wspominamy uroczysty jubileusz naszej 55-latki, który świętowaliśmy hucznie **29.11.02** Urodzinowa gala odbyła się w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury i zgromadziła spore grono znakomitych gości – przedstawicieli władz miejskich i powiatowych, a także naszych przyjaciół z Opavy. Na ręce Pana Dyrektora złożono mnóstwo gratulacji, kwiatów oraz pamiątkowe akwarele. Po części oficjalnej hucznie oklaskiwano jasełka przygotowane przez uczniów pod kierunkiem prof. Heleny Dragi i prof. Andrzeja Biskupa. Pierwsza kabaretowo ujmowała dzieje „Mechanika" na tle przemian historycznych a druga stanowiła swobodną interpretację „Zemsty". Niewątpliwą atrakcją, zwłaszcza dla męskiej części widowni, były występujące dziewczyny z klasy humanistycznej, a szczególnie uroczy „smok historii". Uwieńczeniem uroczystego dnia było kameralne spotkanie przy świecach z poezją śpiewaną. Jej wykonawcami byli członkowie grupy „Atlantyda" oraz gość specjalny – Marzena Korzonek.

06.12.

W naszej szkole zagościł Mikołaj. Na szczęście obdarował słodyczami nie tylko tych najpilniejszych, bo wtedy większość z nas musiałaby się obejść smakiem. Anioły (a właściwie urocze anielice) narobiły trochę zamieszania w pokoju nauczycielskim, ale ostatecznie także nauczyciele skorzystali z hojności „niebiańskich" gości. Od tego dnia w szkole zapanowała atmosfera świątecznego oczekiwania.

18.12.

Po raz pierwszy dzięki inicjatywie naszej katechetki – pani Martyny Brzezińskiej i pomocy uczniów, poszczególne klasy mogły wziąć udział w Jasełkach. Większość skwapliwie skorzystała choć nie wszyscy potrafili odpowiednio świątecznie się zachować.

20.12.

Nauczyciele spotkali się na tradycyjnej szkolnej Wigilii. Miłym akcentem na początku był krótki program kolędowo-poetycki przygotowany pod kierunkiem Pani Katechetki.

17.01, 23.01, 24.01

Styczeń to czas Studniówek. Jak co roku przyszli maturzyści odliczali dni do egzaminu podczas zabawy. W tym roku bawili się w „Vivacie", „Raciborskiej" w Raciborzu i „Perle" w Krzanowicach. I uczniom i nauczycielom należy się uznanie za świetną organizację imprez oraz programów artystycznych i wspaniałą atmosferę. Będziemy trzymać kciuki w maju by równie dobrze poszło.

25.01

Niestety nie wszyscy mogli się bawić i nie wszyscy spotkają się na maturze. Pożegnaliśmy naszego kolegę z klasy Vc - Marcina Bluchę, Wszystkim, którym był bliski składamy wyrazy współczucia.

27.01 - 10.02

Zasłużony odpoczynek po trudach I półrocza. Mamy nadzieję, że z nowymi siłami zabieracie się do pracy by II semestr wypadł jeszcze lepiej. Do letnich wakacji już tylko 4,5 miesiąca!

14.02 Walentynki

W szkole organizowane zostały po raz kolejny walentynki. Odbyła się specjalna audycja poświęcona św. Walentemu, czytano wiersze miłosne oraz pozdrowienia. W tym dniu z inicjatywy samorządu szkolnego zorganizowano wyjście do kina na film Władca Pierścieni – „Dwie wieże".

TYTOŃ A ORGANIZM CZŁOWIEKA

- Nikotyna to płynna substancja występująca w stanie naturalnym w roślinie zwanej tytoniem.

- Kiedy człowiek pali, wdycha nikotynę zawartą w dymie. Dym przedostaje się przez ścianki komórek układu oddechowego i szybko dociera do mózgu i krwi.

- Kiedy człowiek pali papierosa, nikotyna zawarta w tytoniu powoduje przyspieszony rytm serca. Serce musi szybciej pracować i potrzebuje więcej tlenu. Jednak tlenek węgla wytwarzany przez dym papierosowy w płucach zmniejsza ilość tlenu doprowadzanego do serca i krwi. W momencie kiedy organizm potrzebuje więcej tlenu otrzymuje go mniej. Jednocześnie, palenie przejściowo podnosi ciśnienie krwi, ponieważ powoduje zwężenie naczyń krwionośnych i przyśpieszenie rytmu serca.

- Ludzie, którzy wypalają paczkę papierosów dziennie, są dwa razy bardziej narażeni na zawał mięśnia sercowego niż Ci, którzy nie palą. Im wcześniej zaczynamy palić, tym bardziej narażeni jesteśmy na zawał serca.

- Nie ma nieszkodliwych papierosów. Papierosy o niskiej zawartości nikotyny i substancji smołowatych są również niebezpieczne i zwiększają ryzyko zachorowań na zawał.

- Papierosy zawierają lepką substancję zwaną smołą. Jest ona podobna do smoły używanej do budowy dróg. Smoła zawarta w papierosach przylega do płuc. Powoduje ona plamy na zębach i palcach. Nawet jeśli papieros ma filtr, nie pochłania on w pełni smoły i dostaje się ona do płuc. Papierosy z filtrem nie chronią przed zawałem serca. Często ludzie palący papierosy z filtrem zaciągają się mocniej, aby wypełnić swoje płuca dymem i smołą.

- Dym papierosowy zawiera 4000 substancji chemicznych. Wiele z nich to substancje trujące. Ponad 40 z nich wywołuje raka. Jeśli palisz, dziesięciokrotnie zwiększasz niebezpieczeństwo zachorowania na raka płuc.

- Palenie papierosów jest ściśle związane z rozedmą płuc i przewlekłym zapaleniem oskrzeli. Palacze często uskarżają się na kaszel, w ten sposób organizm stara się usunąć dym i trujące substancje chemiczne.

- Dym papierosowy jest szkodliwy dla wszystkich, którzy go wdychają, tak więc jest również szkodliwy dla tych, którzy nie palą ale przebywają w tym samym pomieszczeniu z palącymi.

Na początku roku szkolnego w klasach pierwszych (89 osób) przeprowadzono ankietę z profilaktyki uzależnieniowej.
Wyniki są przerażające:

- osoby spożywające alkohol – 92%
- osoby palące papierosy – 69%
- osoby mające kontakt z narkotykami – 72%

Osobowości uczniowskie

W ostatnim numerze mogliście się zapoznać z naszą klasyfikacją typów nauczycielskich (wszelkie podobieństwa do postaci autentycznych przypadkowe), tym razem przyjrzyjmy się postaciom „z drugiej strony biurka". Czy odnajdziecie wśród nich siebie?

Kujon
- wszystkowiedzący, zawsze z opasłym tomiskiem pod pachą, wobec siebie bezkrytyczny, kolegów zaś traktuje jak półinteligentów, którzy nie dorastają mu do pięt, zawsze się wymądrza, nie dając innym dojść do głosu.

Pracuś
- zawsze przygotowany, nie znosi bezczynności, chętnie dzieli się swoim pilnie odrobionym zadaniem domowym, na usługach kolegów i nauczycieli, jego życiowy cel – stworzenie perpetuum mobile.

Ważniak
- czuje się gospodarzem klasy, pod pozorem opiekuńczości rozstawia wszystkich po kątach, przydzielając nie zawsze akceptowane funkcje, uważa się za wzór wszelkich cnót, ma większe od reszty klasy ambicje.

Zgrywus
- klasowy komik, nieśmiałość i niewiedzę ukrywa pod maską clowna, poszukuje akceptacji kolegów i nauczycieli, co niestety nie zawsze mu wychodzi, bo jego zagrania są często na granicy dobrego smaku.

Maruda
- na wszystko reaguje przeciągłym „nieeee!", wiecznie niezadowolony, świat widzi tylko w czarnych kolorach, 5 a nie 6 to dla niego tragedia, odbiera innym resztki dobrego samopoczucia.

Łasuch
- ciągle głodny, w plecaku przechowuje zapasy i kiedy tylko może podjada, korzystając z nieuwagi nauczycieli, nie jest w stanie skupić się na nauce bo ciągle myśli o kolejnej przerwie śniadaniowej.

Lekkoduch
- żyje w świecie fantazji i artystycznych wizji, woli przesiadywać z innymi artystami na rynku niż w ciasnej sali szkolnej, do wszystkiego podchodzi na luzie i przeważnie ma więcej szczęścia niż rozumu.

Osiłek
- ma wygląd typa „spod ciemnej gwiazdy" (czasami charakter też), niewiele go interesuje poza rozwojem własnej tężyzny fizycznej, łagodność skrywa pod maską niedostępności.

Przylepa
- klasowa maskotka, stara się każdemu przypodobać, „czaruje" słodkimi oczkami i pięknym uśmiechem albo wyszukuje co przerwę nowe problemy by koniecznie zaabsorbować nauczyciela swoją osobą.

10 pytań do...

Wywiad z dyr. dr. Norbertem Bubą

1. **Kim chciał Pan zostać w młodości, dlaczego został Pan nauczycielem i czy nie żałuje Pan swego wyboru?**
   W czasie kiedy decydowałem o wyborze drogi zawodowej, największym prestiżem cieszył się zawód inżyniera i dlatego po ukończeniu Technikum Mechanicznego w Raciborzu podjąłem studia na Politechnice Wrocławskiej. Podczas studiów zamarzyła mi się kariera naukowa, co przez kilka lat realizowałem i uwieńczyłem uzyskaniem doktoratu z mechaniki stosowanej. Po przepracowaniu kilku lat w uczelnianym instytucie stwierdziłem, że atmosfera na uczelni w owym czasie (a był to przełom lat 81/82 - w kraju obowiązywał stan wojenny) nie była najlepsza i nie widziałem tam dla siebie miejsca na stałe. Jednak pracując na uczelni odkryłem, że prowadzenie zajęć dydaktycznych może być interesujące i chciałbym to robić. Stąd już prosta droga prowadziła do szkoły. Praca ta ma szereg zalet i mimo wielu propozycji zmiany branży, zdecydowałem się pozostać w szkole.

2. **Jak wyglądała Pana droga na stanowisko, które Pan obecnie piastuje?**
   W ciągu 25 lat pracowałem już we wszystkich typach i poziomach placówek edukacyjnych z wyjątkiem przedszkola.

3. **Pana największy sukces i porażka?**
   Nie traktuję życia w kategorii zawodów sportowych i nie prowadzę tego rodzaju statystyki. Życie składa się zazwyczaj z wielu drobnych kroków. Każdy krok do przodu jest małym sukcesem, do tyłu- porażką.

4. **Jak spędza Pan czas wolny?**
   Zawsze jest go za mało i ciągle mam poczucie, że zbyt wielu rzeczy nie przeczytałem, nie obejrzałem, nie posłuchałem i nie zrobiłem.

W czasie wolnym od zajęć zawodowych staram się nadrobić te zaległości oraz zajmuję się pracami związanymi z domem i ogrodem. Zdarzają się też okazje do spędzenia czasu w gronie znajomych.

5. **Jakie są Pana pozazawodowe zainteresowania?**
Interesuję się historią techniki, odkryć i wynalazków. Z przyjemnością śledzę również zmagania sportowe w większości popularnych dyscyplin. Staram się być na bieżąco obserwować i śledzić komentarze do wydarzeń politycznych w kraju i na świecie. Kiedyś czynnie zajmowałem się fotografią - kompletne wyposażenie ciemni przechowuję do dzisiaj. Niestety z powodu braku czasu i miejsca pozostało z tego tylko oglądanie zdjęć.

6. **Czy uległ Pan kiedykolwiek nałogom, jeśli tak to jakim?**
Większości możliwych (z wyjątkiem narkotyków), lecz uważam, że w stopniu umożliwiającym mi sprawowanie kontroli. Ascetyczny tryb życia powoduje, że traci ono wiele uroku. Istotne jest, by nałóg nie zawładnął nami. Po przekroczeniu pewnego progu walka z nałogiem jest bardzo trudna. Wiem coś o tym - papierosy!!! Ale po wielu perturbacjach sytuacja została opanowana. We wszystkim, co robimy, należy zachować miarę.

7. **Daje się zauważyć, że lubi Pan szybką „jazdę" samochodem. Jaka marka samochodu odpowiada Panu najbardziej?**
„Szybka jazda" jest pojęciem względnym. Na pewno znajdzie się wielu (szczególnie uczniów naszej szkoły), którzy zaprzeczą stwierdzeniu zawartemu w pytaniu. Lubię natomiast jazdę dynamiczną i nie znoszę kierowców wymuszających pierwszeństwo, a następnie jadących dostojnie z prędkością 30 km/h. Samochód to dla mnie nie jest przedmiot kultu i podziwu, lecz narzędzie pracy i środek transportu sprawiający, że oszczędzam cenny czas przeznaczony na dojazd do pracy. Marka nie ma dla mnie większego znaczenia.

Ważne jest aby pojazd spełniał pewne kryteria (które nie są absolutne i ulegają zmianom w czasie) - miał w miarę nowoczesną konstrukcję, był dość wygodny , nie był zbyt kosztowny (bo są lepsze sposoby lokowania pieniędzy), miał duszę (czytaj silnik o mocy przynajmniej 100 KM) umożliwiającą dynamiczną jazdę oraz był niezawodny. Wszystkie te kryteria rzadko dają się pogodzić w jednym egzemplarzu, więc przy wyborze samochodu trzeba się nieźle natrudzić - nie lubię operacji zmiany samochodu.

8. **Pana sposób na widoczny codziennie dobry humor.**
Przekonanie, że każdy rozpoczynający się dzień przyniesie coś nowego, interesującego, zabawnego. No i ta odrobina luzu - niezbędna aby traktować otoczenie z pewnym dystansem . Taka postawa pozwala mieć nadzieję na odwzajemniony uśmiech i na ogół nie doznaję zawodu.
Poza tym poczucie humoru jest niezbędne w codziennych potyczkach z głupotą, która niestety zalewa nas coraz szerszym strumieniem ze wszystkich stron.

9. **Pana ulubiony dowcip (żart).**
Najlepsze dowcipy tworzone są przez uczniów podczas odpowiedzi, klasówek i egzaminów. Właśnie zbliża się kolejny myślę obfity sezon - egzaminy zawodowe i maturalne. Żałuję, że nie prowadzę zapisków ale pamiętam parę przykładów:

- *Rury miedziane rzadko występują w stanie wolnym*
- *Język pruski, austriacki i białorosyjski*
- *Kaloryferów nie można naprawiać, ponieważ są bardzo gorące*

10. **W jaki sposób obchodził Pan ostatnie Walentynki?**
Jakoś nie przekonałem się jeszcze do tego święta, mimo iż uważam je za bardzo sympatyczne. Może jest to kwestia odpowiedniej Walentynki?

BABSKI PUNKT WIDZENIA

"Walentynki" – o co chodzi?

Pewnie niejedna z nas słyszała pytanie tego typu przy najmniejszych próbach celebrowania jakiejkolwiek okazji. To co dla nas istotne i tak nam bliskie, jakże obce i abstrakcyjne dla przedstawicieli gatunku męskiego! A przecież każdy (tym bardziej miły) sposób jest dobry by wzbogacić zazwyczaj szarą rzeczywistość. Czasem tak niewiele trzeba by życie stało się piękniejsze, nawet niewielkim kosztem. Może to małe przybliżenie lutowego święta uświadomi naszym kolegom, że warto pielęgnować pewne tradycje (i swojskie i te nabyte). Tym bardziej, że mają nawet swoje historyczne uzasadnienie i europejskie pochodzenie!

Walentynki już od dawna cieszą się popularnością w Ameryce, gdzie symboliczne kartki wysyłane są w niebotycznych ilościach (około miliarda!). Co ciekawe, niekoniecznie adresowane do ukochanych, ale również do wszystkich, których obdarzamy pozytywnymi uczuciami. Jednak to nie Amerykanie wymyślili to święto, podobnie jak Halloween czy nawet symbol cywilizacji północnoamerykańskiej – hamburgery (znane już Rzymianom). Jego korzeni należy szukać w Europie. Może zapatrzeni bezkrytycznie w Amerykę, zaczniemy w końcu wierzyć w nasz potencjał?

Wróćmy na chwilę do czasów rzymskich... Wtedy to obchodzono święto płodności tzw. Lupercalia. Poświęcone bogowi Faunowi związane było ze składaniem symbolicznych ofiar, ale wśród swych obrządków miało również zwyczaj podobny do współczesnej "randki w ciemno". Panny zapisywały swoje imiona na kartkach i wrzucały do specjalnej urny. Kawalerowie następnie losowali imiona i odszukiwali ich właścicielki. Zaaranżowane w ten sposób pierwsze spotkania miały często swój ciąg dalszy i kończyły się małżeństwem.

Co do postaci Św. Walentego, jest to postać autentyczna. Było kilku świętych, którzy ponieśli męczeńską śmierć właśnie 14. lutego i wtedy ich czczono. Jednak Walenty z czasów cesarza rzymskiego Claudiusza II to ten, którego imię do dziś wpisywane jest na wysyłanych kartkach. Zapisał się w historii propagowaniem idei chrześcijańskich i legalizacji miłości (ślubów) wbrew cesarskim rozkazom (żonaci mniej chętnie stawali w szeregach armii). I za to znalazł się w więzieniu a następnie został stracony. Czekając na egzekucję, zdołał jeszcze nawrócić kilku współwięźniów a wśród nich córkę Asteriusa. To właśnie do niej przed śmiercią wysłał pożegnalną wiadomość podpisaną „from your Valentine". Ta fraza służy do dziś zakochanym, którzy chcą zachować anonimowość.

Zatem panowie – do dzieła! Nawet jeśli tegoroczne „Walentynki" już za Wami będzie jeszcze wiele równie pięknych okazji wartych uczczenia (np. 8 marca). A pamięć o nich to jedna z zalet, które kobiety cenią najbardziej.

ivett

„.....nadszedł dzień,
dzień rozstania
odeszłaś tak bez pożegnania.....
mijają kolejne lata
a w sercu wielka rana....."

„dziś Cię ujrzał mój wzrok
serce mocniej zabiło
pomyślałem, że to miłość..."

„przynoszę różę
napisałem wiersz
daję Ci dziś
uśmiechem przyjmij..."

„razem z Tobą będę szedł
może niespodziankę życie mi sprawi
może ucieszy
może zmartwi
ale dziś się raduję,
że idę z Tobą..."

świst

Warto posłuchać...

MASSIVE ATTACK - "100th Window"

W 1991 r. ukazał się pierwszy album założonej cztery lata wcześniej brytyjskiej grupy Massive Attack "Blue Lines". Płyta w zgodnej opinii krytyków uchodzi za pierwsze objawienie trip hopu – jednego z najbardziej wpływowych w ubiegłej dekadzie nurtów muzyki popularnej.

Rzeczywiście "zmasowany atak" połamanych rytmów inspirowanych muzyką reggae i ciężkich elektronicznych brzmień okazał się nader skuteczny. Dwie następne płyty odniosły nie mniejszy niż ta pierwsza sukces komercyjny,
a dorobek zespołu z Bristolu wszedł do żelaznego repertuaru klubów muzycznych niemal na całym świecie.
Najnowszy album Massive Attack – "100th Window" ukazuje się w momencie, kiedy "klasyczne" triphopowe brzmienia nie wzbudzają już takich emocji, więc Massive ogłosił "rozstanie z ponuractwem" przy jednoczesnym "utrzymaniu dawniejszego napięcia". "100th Window" to mieszanka nowej psychodelii, starego reggae i – uwaga – klimatów arabskich. Do udziału w nagraniu trzech utworów ("What Your Soul Sings", "A Prayer For England" i "Special Cases") zaproszono Sinead O'Connor, co może być dla fanów sporą niespodzianką. I jeszcze jedno: aby nie było wątpliwości natury politycznej, muzycy Massive Attack oświadczyli, że są przeciwko atakowi na Irak.

DEEP PURPLE

1968 - 20 kwietnia w małej duńskiej miejscowości Tastrup zespół ROUNDABOUT (później DEEP PURPLE) w składzie: Ritchie Blackmore - gitara, Jon Lord - klawisze, Ian Paice - perkusja, Rod Evans - wokal, Nick Simper - bas gra swój pierwszy koncert
1969 - Zespół przyjmuje dwóch nowych członków - Iana Gillana (wokal) i Rogera Glovera (bas) na miejsca Simpera i Evansa. W tym składzie w Royal Albert Hall następuje premiera Concerto For a Group And Orchestra Jona Lorda.
1970 - Przełom. Deep Purple staje się zespołem hard rockowym i nagrywa legendarną płytę DEEP PURPLE IN ROCK.
1973 - Blackmore i Gillan kłócą się. W efekcie Gillan opuszcza grupę. Robi to także Glover, ze względu na, jak twierdzi chłodny stosunek reszty zespołu do niego. Zespół przyjmuje dwóch nowych członków: Glenna Hughesa (bas, wokal) i Davida Coverdale`a (wokal).
1975 - Blackmore niezadowolony z muzycznego kierunku, w którym podąża DP, opuszcza zespół. Na jego miejsce grupa przyjmuje gitarzystę Tommy`ego Bolina.
1976 - Bolin ma kłopoty z narkotykami, w efekcie czego koncerty Deep Purple stają się coraz gorsze, aż w końcu 15.03.1976. Po beznadziejnym koncercie w Liverpoolu zespół kończy działalność. Kilka miesięcy potem Bollin umiera z przedawkowania narkotyków.
1984 - DP odradza się w najlepszym, jak twierdzi wielu składzie (Blackmore/Lord/Paice/Gillan/Glover) i nagrywa świetną płytę Perfect Strangers.
1990 - Kolejna kłótnia Blackmore`a i Gillana. Gillan zostaje wyrzucony z zespołu, na jego miejsce przyjęty zostaje Joe Lynn Turner
1993 - 25-lecie powstania zespołu. Management każe Purplom przyjąć Gillana z powrotem.
Jednak Blackmore i Gillan kłócą się dalej. Tym razem zespół opuszcza Blackmore. Do DP dołącza na jego miejsce Joe Satriani.

Keep smiling!

A Penguin Joke

One day a man and his wife were walking down the street when they came across a penguin.
'Oh!' exclaimed the man. 'What a surprise! What shall we do with it?
'I know,' said the policeman and explained what had happened.
'Mmm,' said the policeman, 'I think the best thing is to take it to the zoo.'

'What a good idea!' said the woman. 'We'll go there straight away.'

The next morning the policeman was walking down the same street when he saw the couple again with the penguin. 'I thought I told you to take that penguin to the zoo,' the policeman said.
'Well, we did,' said the man. 'We took it to the zoo and we all had a really good time. So this afternoon we're taking it to the cinema, and this evening we're going to have a meal in a fish restaurant.'

Zum lachen!

Am Abend der Hochzeit schluchzt die Brautmutter herzzerreißend. Sagt ihr Mann: „Wir haben zwar eine Tochter verloren, aber dafür haben wir jetzt ein freies Badezimmer!“

Du willst mich also verlassen und mich mit den elf Kindern, drei Katzen und dem Hund allein lassen?“ - sagt er. „Hast du denn einen besseren Vorschlag?“ - „Ja, laß mich gehen!”

„Zwanzig Jahre waren ich und meine Frau glücklich. „.... Und dann?” - „Dann haben wir uns kennengelernt.”

Sagt der eifersüchtige Eskimo zu seiner Frau: „Du hast einen anderen geküßt! Leugnen (zaprzeczenie) ist zwecklos, du hast noch eine heiße Nase!

„Liebling, was möchtest du, einen klugen oder einen gutaussehenden Mann?” - „Gar nichts von beiden, mein Schatz. Ich liebe doch nur dich!”

Ein Mädchen aufreißen/aufgabeln *poderwać dziewczynę*
Eine feste Freundin/einen festen Freund haben *mieć dziewczynę/chłopaka*
Mit dem Mädchen Schluß machen *zerwać z dziewczyną*
Aus einer Freundschaft ist Liebe geworden *przyjaźń przerodziła się w miłość*

DYSKOTEKA „MAGIC" ZAPRASZA W ŚRODY,

SOBOTY I NIEDZIELE

Bliższe informacje pod nr tel. 419-53-91
Lub (0)502-271-419
(0)601-420-235

UWAGA!!!

Do wygrania wejściówki do dyskoteki „MAGIC" w Krzyżanowicach - wystarczy odpowiedzieć na konkursowe pytanie:

Skąd pochodzi zespół Massive Attack?

Kupon konkursowy
Imię i nazwisko oraz klasa:
.....
Odpowiedź:.....

Kupony należy składać u opiekuna redakcji Teresy Psoty w sali nr 43.